

PORADNIK MOLA KSIĄŻKOWEGO - CZĘŚĆ TRZECIA ☺

Witam, oto kolejna odsłona poradnika miłośników książek.

Jest to pozycja wydana w październiku tego roku, czyli jeszcze ciepłutka. Poruszany w niej temat nie kojarzy się z ciepłem.

Patrycja Dołowy podejmuje bardzo trudny temat. Trudno jednoznacznie ocenić postępowanie żydowskich matek, które robiły wszystko by ratować swoje dzieci w okresie okupacji niemieckiej.

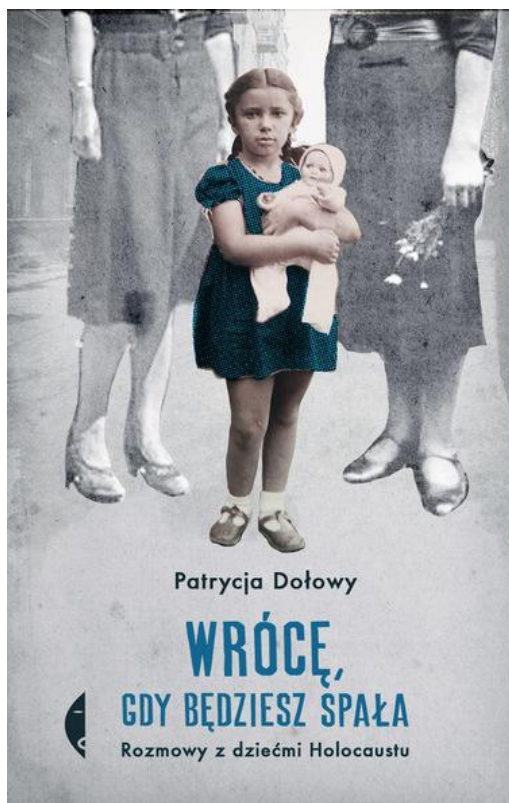
Fanni podała cyjanek swojemu synowi Jurkowi.

Mama Biety, dziewczynki urodzonej w warszawskim getcie, uspiła ją luminalem, umieściła w drewnianej skrzynce i w ten sposób przemyciła na aryjską stronę. Do skrzynki włożyła jeszcze srebrną łyżeczkę z wygranowanym imieniem i datą urodzin.

Inna matka w czasie likwidacji łódzkiego getta zażyła cyjanek, a córkę wyrzuciła za okno - miała tylko jedną porcję trucizny. Dziewczynka przeżyła, bo spódniczką zahaczyła o latarnię.

Hanę trzy razy ratowała służąca rodziców, Zosia. Potem, gdy dobrze sytuowani krewni chcieli wziąć Hanę do siebie, nie potrafiła porzucić polskiej matki.

Patrycja Dołowy wydobywa - bo kopanie w takich wspomnieniach to ciężka praca - historie żydowskich matek, które by ratować swoje dzieci, stawały przed tragicznymi wyborami, przybranych matek, które nie zawsze potrafiły rozstać się z ocalonymi dziećmi, i dzieci, często już na zawsze rozdartych pomiędzy dwiema tożsamościami, dwiema rodzinami, między poczuciem winy, wdzięcznością i żalem.



Żeby się przekonać, trzeba oczywiście przeczytać. Ocenę pozostawiam Wam. **Zapewniam, łatwo nie jest. Trudne czasy - trudne wybory.** Żyjąc w miarę bezpiecznym świecie trudno czasem zrozumieć postępowanie ludzi działających w stanie śmiertelnego zagrożenia.

Pozdrawiam

Ewa Nowikow ☺